

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

3 CZERWCA 2022 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Deszcz pieniędzy dla samorządów

INWESTYCJE Remonty dróg, rozbudowa wodociągów, wymiana oświetlenia, nowe budynki użyteczności publicznej – to część zadań, jakie powstaną w powiecie puławskim. Lokalne samorządy otrzymają łącznie 140 mln zł

RADOSŁAW SZCZĘCH

To pieniądze z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych. Z tej puli najwięcej, bo ponad 36 mln zł, otrzyma miasto Puławy na wymianę oświetlenia ulicznego (27 mln zł) oraz budowę nowych ulic na terenach inwestycyjnych osiedla Wólka Profecka (9,2 mln zł). Wymienionych zostanie ok. 1,1 tys. starych lamp na ponad 50 ulicach. Powstanie również ponad 1,3 km nowych dróg z chodnikami, odwodnieniem itp.

– Przyznane środki to ogromne wsparcie dla mieszkańców. Cieszę się, że nasze projekty zostały ocenione tak wysoko – mówi



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Paweł Maj, prezydent miasta. Jak podkreśla, dzięki wymianie lamp, uda się obniżyć zużycie energii, a nowe drogi ułatwią rozwój terenów inwestycyjnych o powierzchni blisko 23 hektarów.

– To dobry dzień dla wszystkich samorządów – ocenia Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów. – Dzięki dotacjom wyremontujemy 13 km lokalnych dróg m.in. w Kurowie, Klementowicach, Dębnie, Choszczowie i Posiołku. Postawimy również nowe latarnie, także przy ul. Fabrycznej

– wymienia wójt. Gmina na ten cel otrzyma łącznie 10 mln zł, co powinno pokryć 85-90 proc. kosztów. Poszczególne zadania zaplanowano na lata 2023-2024.

Kurów doczeka się również przebudowy drogi powiatowej prowadzącej w kierunku Wąwolnicy. Na ten cel powiat otrzymał równe 10 mln zł. Priorytetem ma być remont ul. Wojska Polskiego oraz inne, najbardziej niszczone odcinki na całej długości trasy. – Całkowity zakres tego zadania pozna-

Janowiec za 9 mln zł chce m.in. przebudować Urząd Gminy (na zdjęciu) oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

my po rozmowach z gminami. Nie ukrywam, że będziemy liczyli na finansową pomoc z ich strony – mówi Jan Ziomka, członek zarządu powiatu.

Dotacje trafią także do wszystkich pozostałych gmin powiatu puławskiego. Przykładowo, w Żyrzynie powstanie nowy urząd gminy,

w Końskowoli – cmentarz komunalny, w Górze Puławskiej – centrum usług społecznych. Wśród pozostałych zadań warto wymienić remont otoczenia ZS nr 1 w Puławach (4,5 mln zł), przebudowę siedziby UG w Janowcu oraz GOPS-u (3,8 mln zł) i ocieplenie szkoły

podstawowej w Karmanowicach (2,2 mln zł).

Zanim samorządy dostaną obiecane pieniądze, otrzymają promesy. Następnie będą miały 9 miesięcy na dokończenie dokumentacji i rozpisanie przetargów. Pierwsze z nich powinny ruszyć na początku przyszłego roku.

KOMU I NA CO

- Puławy - 27 mln zł na wymianę oświetlenia
- Puławy - 9,2 mln zł na drogi do działek inwestycyjnych
- Kazimierz Dolny - 14,25 mln zł - na remonty dróg
- Nałęczów - 5 mln zł - na remonty dróg
- Końskowola - 7,1 mln zł - rozbudowa sieci wod-kan
- Końskowola - 4,1 mln zł - budowa cmentarza komunalnego
- Kurów - 4,5 mln - na wymianę i rozbudowę oświetlenia
- Kurów - 5,5 mln zł - na remonty dróg
- Baranów - 8,2 mln zł - na remonty dróg
- Baranów - 2,2 mln zł - na wymianę oświetlenia
- gm. Puławy - 6,5 mln zł - na rozbudowę sieci drogowej
- gm. Puławy - 3,5 mln zł - na budowę centrum usług społecznych
- Janowiec - 5 mln zł - na remont sieci wodociągowej

- Janowiec - 3,8 mln zł - na przebudowę urzędu gminy i ośrodka pomocy
- Żyrzyn - 4,2 mln zł - na budowę nowego urzędu gminy
- Żyrzyn - 6,75 mln zł - na ocieplenie placówek oświatowych
- Markuszów - 4,3 mln zł - na rozwój sieci wod-kan.
- Markuszów - 4,6 mln zł - na przebudowę dróg gminnych
- Wąwolnica - 2,2 mln zł - na ocieplenie szkoły w Karmanowicach
- Wąwolnica - 1,2 mln zł - na rozbudowę remizy w Wąwolnicy
- Wąwolnica - 0,44 mln zł - na rozbudowę wodociągu w Zarzeczce
- Powiat puławski - 10 mln zł - na przebudowę drogi Kurów-Wąwolnica
- Powiat puławski - 4,5 mln zł - na remont terenu wokół ZS nr 1 w Puławach

Trochę dla siebie, trochę na spłatę długu

PRACA Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Puławach rozpoczyna nowy program oddłużeniowy skierowany dla społeczności romskiej. W jego ramach cztery osoby podejmą zatrudnienie, odpracowując swoje zobowiązania wobec miasta.

Długi lokatorów mieszkań komunalnych to jeden z nierozwiązanych problemów miasta Puławy. Nieuregulowane zobowiązania spowodowane nieopłacaniem czynszu, kosztów ogrzewania i dostarczania wody, posiadają zarówno Polacy, jak i Romowie. Łącznie przekraczają one sumę 7,7 mln zł (z odsetkami), a zadłużonych jest ponad 300 lokali mieszkalnych w miejskim zasobie.

Pierwszy krok w kierunku rozwiązania tego problemu

miasto wykonało w 2019 roku. Ruszył wtedy autorski program odpracowywania długów, za którego wprowadzeniem optował prezydent Paweł Maj. Z szansy wyjścia z długów poprzez pracę do dzisiaj skorzystało 36 osób, które odpracowały łącznie ponad 300 tys. zł. Rekordzista obniżył swoje zaległości wobec Puław o prawie 39 tys. zł.

Jak mówi Olga Rojek ze spółki Nieruchomości Puławskie, która koordynuje miejski program, dłużnicy najczęściej kierowani są do prac porządkowych lub ogrodniczych. Sześciorgu beneficjentom udało się zupełnie wyjść z długów, z czego połowa po zakończeniu programu podjęła pracę zarobkową. Pierwszą w życiu.

Popularność programu swój szczyt osiągnęła na starcie, w 2019 roku. Dłużników dodatkowo motywowało wtedy widmo eksmisji do kontenerów mieszkalnych. Gdy ich zakup został zablokowany przez radę miasta, liczba chętnych do pracy zaczęła spadać. Mimo trudności, sam program jest kontynuowany. Obecnie korzysta z niego 8 osób. Niewiele w stosunku do skali problemu.

W czerwcu puławscy dłużnicy otrzymali nową formę pomocy. Tym razem własny program oddłużeniowy wdraża MOPS, który pozyskał na ten cel unijną dotację. W odróżnieniu od programu Nieruchomości Puławskich, ten skierowany jest tylko do przedstawicieli

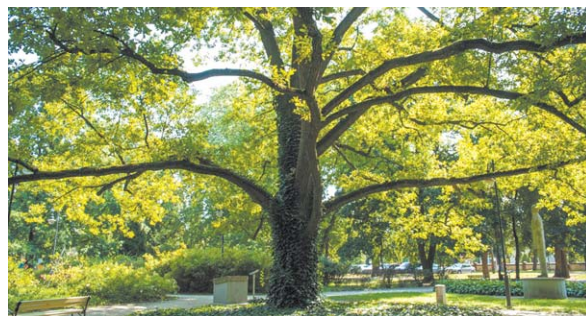
społeczności romskiej. Jego beneficjenci, za swoją pracę będą otrzymywali pieniądze do ręki - połowę z miesięcznego wynagrodzenia ustalonego na niecałe 1,4 tys. zł brutto. Druga połowa zarobków będzie obniżała ich dług wobec miasta.

– W tym tygodniu podpiszemy trzy pierwsze umowy. Z programu docelowo skorzystają cztery osoby. Wszystkie zatrudni nasz ośrodek. Dłużnicy będą wykonywali dla nas prace remontowo-konserwatorskie i ogrodnicze – wymienia Magdalena Beda z działu integracji MOPS.

Program potrwa do końca roku. Puławski ośrodek pozyskał na ten prawie 49 tys. zł z MSWiA.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Głosujemy na Dąb Wolności!



Przez cały czerwiec 16. drzew z całej Polski będzie rywalizowało w konkursie Klubu Gaja o tytuł Drzewa Roku 2022. Wśród nich jest Dąb Wolności w Puławach. Siedem dębów, cztery lipy, dwa klony, buk, wierzba i jabłoń to ulubione przez społeczności lokalne drzewa, które dostały się do finału konkursu. Zwycięzcę poznamy już 1 lipca podczas ogłoszenia wyników głosowania. Wygra to drzewo, które zdobędzie najwięcej głosów internautów. Polskie Drzewo Roku 2022 będzie reprezentowało nasz kraj w konkursie europejskim w 2023 roku. Zapraszamy do

oddawania głosów na drzewo z najciekawszą historią na www.drzeworoku.pl Wśród 16. finalistów biorących udział w głosowaniu, wybranych przez jury konkursowe w pierwszym etapie konkursu, znalazł się Dąb Wolności w Puławach – dąb szypułkowy, wiek 100 lat, Dąb rośnie w otoczeniu parku miejskiego „Skwer Niepodległości”. Został posadzony w 10. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości przez młodzież puławskich szkół. Na puławskiego kandydata można zagłosować na stronie konkursowej. Dąb Wolności znajduje się pod numerem 16.

Niewiele milionerów w radzie miasta

OŚWIADCZENIA To był udany pod względem finansowym rok dla puławskich radnych. Większości z nich udało się powiększyć swój majątek, połowa zarobiła powyżej 100 tys. zł. Najwyższe dochody osiągnęli Mariusz Cytryński i Waldemar Kowalczyk - łącznie ponad 2 mln zł

RADOSŁAW SZCZĘCH

Samorządowcy tworzący Radę Miasta Puławy do ubogich nie należą. Tylko z tytułu diet w zeszłym roku do każdego z nich powędrowało średnio ponad 14 tys. zł. Najwyższy dochód łącznie osiągnął właściciel firmy Alux, a jednocześnie prezes spółdzielni mieszkaniowej „Powiśle”, Mariusz Cytryński. Radny Koalicji Samorządowej zarobił w sumie 1,32 mln zł (prawie 1,2 mln zł z tytułu prowadzenia firmy), a jego oszczędności tylko w polskiej walucie przekroczyły 380 tys. zł.

Wysoki dochód, głównie z tytułu sprzedaży nieruchomości, osiągnął również jego kolega z KS, Waldemar Kowalczyk. Radny otrzymał w zeszłym roku ponad 680 tys. zł. Dochodowe podium zamyka radna „Samorządców” Elżbieta Szymańska. Pani doktor otrzymała ponad 228 tys. zł, a jej oszczędności przekroczyły okragły milion złotych.

Jeśli porównany wartość zgromadzonego majątku, duży skok zanotował radny Michał Śmich. Dzięki spadkowi pracownik biura poselskiego stał się właścicielem nieruchomości wartych łącznie ponad 1,3 mln zł. Do grona milionerów należy także radna Marzanna Pakuła z klubu „Niezależni”. Dyrektor janowieckiego GOPS-u posiada dwa mieszkania, garaż i ogródek działkowy warte łącznie ponad 1,1 mln zł. Ponad milion warte są także nieruchomości posia-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

Najwyższy, łączny dochód w zeszłym roku zanotował radny Mariusz Cytryński (na zdj.). Dzięki działalności gospodarczej, pracy zawodowej oraz diecie radnego wzbogacił się o ponad 1,3 mln zł

dane przez wspomnianego radnego Waldemara Kowalczyka (KS). Radny posiada dom, dwa mieszkania oraz miejsce postojowe. Wartość majątku znacznie powiększył również Grzegorz Bińczak, który kupił dom o wartości 800 tys. zł.

Inwestycje w nieruchomości najczęściej oznaczają kredyty i pożyczki. Zobowiązania wykazało 12 radnych. Zadłużenie puławskich samorządów mieści się w granicach od niecałych 40 tys. zł do ponad 440 tys. zł. Najwięcej do oddania mają obecnie: Grzegorz Bińczak, Sławomir Seredyn, Waldemar Kowalczyk i Paweł Matras.

Nie wszyscy radni obracają milionami. Dla przykładu dochód radnych Anny Kędziory i Ryszarda Smolaka z klubu „Samorządowców” w roku 2021 nie przekroczył bariery 50 tys. zł. Część radnych nie wykazała również żadnych oszczędności lub samochodów wartych więcej, niż 10 tys. zł.

GRZEGORZ BIŃCZAK
oszczędności: brak
dom (128 mkw) o wartości 800 tys. zł
dochody: 141 748 zł
volvo v40 z 2014 r.
zobowiązania: 441 tys. zł

MARIUSZ CYTRYŃSKI
oszczędności: 380 tys. zł, 11,5 tys. USD i 225 euro
mieszkanie (66 mkw) o wartości 348 tys. zł
dochody: 1,32 mln zł
zobowiązania: 92 tys. zł

IGNACY CZEŹYK
oszczędności: 64,4 tys. zł i 103 funty oraz 25 tys. zł w papierach wartościowych
mieszkanie (65 mkw) o wartości 200 tys. zł
dochody: 64,6 tys. zł
skoda fabia z 2004 r.

JANUSZ GROBEL
oszczędności: 125,2 tys. zł
dom (151 mkw) o wartości 380 tys. zł i działka warta 170 tys. zł
dochody: 142 tys. zł
renault megane z 2000 r.

HALINA JARZĄBEK
oszczędności: 48 tys. zł
mieszkanie (58,5 mkw) o wartości 230 tys. zł
dochody: 102 tys. zł
zobowiązania: 39 tys. zł

LILIANNA JAWORSKA
oszczędności: brak

dom (150 mkw) o wartości 200 tys. zł
gospodarstwo rolne o wartości 40 tys. zł
dochody: 59,4 tys. zł
ford focus z 2013 r.

ANNA KĘDZIORA
oszczędności: 77,8 zł
mieszkanie (73 mkw) o wartości 292 tys. zł i garaż o wartości 17 tys. zł
dochody: 48,2 tys. zł
citroen C5 z 2016 r.

WALDEMAR KOWALCZYK
oszczędności: 20 tys. zł, 10 tys. euro i 10 tys. USD
dom (102 mkw) o wartości 650 tys. zł
mieszkanie (37,5 mkw) o wartości 230 tys. zł
mieszkanie (23,5 mkw) o wartości 150 tys. zł
miejsce postojowe o wartości 35 tys. zł
dochody (w tym ze sprzedaży nieruchomości): 681,6 tys. zł
fiat bravo z 2009 r.
mercedes c-klasa z 2007 r.
kamper peugeot z 1989 r.
zobowiązania: 207,8 tys. zł

TOMASZ KRASZEWSKI
oszczędności: 88 tys. zł
mieszkanie (89 mkw) o wartości 350 tys. zł i 2 garaże o wartości 100 tys. zł
dochody: 81,3 tys. zł
dacia duster z 2014 r.

dacia logan z 2017 r.
vw passat z 2007 r.

BOŻENA KRYGIER
oszczędności: 56,2 tys. zł
mieszkanie (75 mkw) o wartości 450 tys. zł
dochody: 121 tys. zł
honda crv z 2009 r.
renault scenic z 2008 r.
zobowiązania: 51,4 tys. zł

ANDRZEJ KUSZYK
oszczędności: brak
dom (200 mkw) o wartości 400 tys. zł i działka warta 60 tys. zł
dochody: 138,3 tys. zł
fiat tipo z 2018 r.
zobowiązania: 85,4 tys. zł

PAWEŁ MATRAS
oszczędności: 10,2 tys. zł, a także kryptowaluty (bez podanej wartości) i papiery wartościowe na 947 zł
mieszkanie (37 mkw) o wartości 210 tys. zł,
garaż o wartości 60 tys. zł i działki warte 140 tys. zł
dochody (w tym darowizna): 114,8 tys. zł
dacia duster z 2018 r.
zobowiązania: 211,3 tys. zł

MARZANNA PAKUŁA
oszczędności: 110,1 tys. zł i 300 funtów
mieszkanie (76 mkw) o wartości 760 tys. zł, mieszkanie (48 mkw) o wartości 270 tys. zł,
garaż warty 38 tys. zł oraz ogródek działkowy wyceniony na 40 tys. zł
dochody: 197,6 tys. zł
toyota rav4
volvo v60
zobowiązania: 155 tys. zł

SŁAWOMIR SEREDYN
oszczędności: brak
mieszkanie (58 mkw) o wartości 300 tys. zł, mieszkanie (47 mkw) o wartości 220 tys. zł
dochody: 108,6 tys. zł
toyota auris z 2017 r.
toyota yaris z 2014 r.
zobowiązania: 54,2 tys. franków

RYSZARD SMOLAK
oszczędności: 20 tys. zł
mieszkanie (32 mkw) o warto-

ści 150 tys. zł, łąka o wartości 5 tys. zł
dochody: 47 tys. zł

ELŻBIETA SZYMAŃSKA
oszczędności: 1 mln zł
mieszkanie (64 mkw) o wartości 300 tys. zł, garaż warty 30 tys. zł
dochody: 228,5 tys. zł
opel astra z 2018 r.

RYSZARD ŚCIBIOR
oszczędności: 39,3 tys. zł
mieszkanie (70 mkw) o wartości 300 tys. zł oraz gospodarstwo rolne o wartości 60 tys. zł i działka o wartości 10 tys. zł
dochody: 63,6 tys. zł
opel meriva z 2011 r.

MICHAŁ ŚMICH
oszczędności: 41,4 tys. zł
dom (125 mkw) o wartości 400 tys. zł, mieszkanie (45,6 mkw) o wartości 300 tys. zł
gospodarstwo rolne o wartości 200 tys. zł, stodoła warta 200 tys. zł, garaż warty 100 tys. zł oraz inne nieruchomości warte 120 tys. zł
dochody: 80,1 tys. zł
BMW e90 z 2007 r.
zobowiązania: 41,4 tys. zł

EWA WÓJCİK
oszczędności: 5,5 tys. zł
mieszkanie (48 mkw) o wartości 250 tys. zł
grunty warte 260 tys. zł
dochody: 68,5 tys. zł
mazda 6 z 2005 r.
audi a6 w 2013 r.
zobowiązania: 93,6 tys. zł

MICHAŁ ZAKRZEWSKI
oszczędności: 65,5 tys. zł
działka budowlana o wartości 200 tys. zł
dochody: 79,8 tys. zł
vw touran z 2007 r.

KAMIL ZIĘCINA
oszczędności: 33,5 tys. zł, fundusze warte 44 tys. zł oraz papiery wartościowe na 4,2 tys. zł
mieszkanie (73 mkw) warte 400 tys. zł
dochody: 117 tys. zł
ford mondeo z 2015 r.
zobowiązania: 92 tys. zł

Kryminalny tydzień

17 MAJA, UL. WOJSKA POLSKIEGO, PUŁAWY Na przejściu dla pieszych w pobliżu dworca 76-latek z Puław kierujący toyotą potrącił 81-letniego rowerzystę, mieszkańca tego samego miasta. Sprawca powiadomił policję i służby ratunkowe. Poszkodowany obrażeniami ciała trafił do szpitala.
27 MAJA, JANOWIEC W trakcie prac budowlanych robotnicy natknęli się na pocisk rakietowy o długości 1,7 metra.

Niewybuch znajdował się w pobliżu zamku. Na miejsce przyjechali saperzy z dęblińskiej jednostki wojskowej. Żołnierze wywieźli znalezisko w bezpieczne miejsce.
28 MAJA, UL. CENTRALNA, PUŁAWY Skradziono holenderską czarną damkę z dużą kierownicą. Jej właścicielka zostawiła ją przy sklepie, w którym pracowała. Gdy kobieta wyszła z budynku, roweru już nie było. Jak się

okazało, jednoślada nie był zabezpieczony przez kradzież. Poszkodowana o kradzieży powiadomiła policję. Straty wyniosły ok. 700 zł.
28 MAJA, UL. 6 SIERPNIA, PUŁAWY Rowerzyści poruszający się po Puławach muszą mieć się na baczności, bo zwłaszcza starsi kierowcy aut, miewają problemy z ich dostrzeganiem. Na skrzyżowaniu 6 Sierpnia i Piłsudskiego w prawidłowo jadącego

kierującego jednoślada wjechał 80-latek prowadzący mazdę. Poszkodowany z urazem nogi trafił do szpitala. Sprawca kolizji był trzeźwy.
30 MAJA, BOCHOTNICA, GM. KAZIMIERZ DOLNY Na 2 tys. złotych straty oszacował mieszkaniowiec gm. Kazimierz Dolny. Z jego lasu nieznanymi sprawcami wycięto i zabrano sosnę. Złodzieja drzewa szuka policja.
30 MAJA, UL. CENTRALNA, PUŁAWY Trzy dziewczyny

w wieku 14 i 15 lat z jednej z drogerii próbowały wynieść kosmetyki warte łącznie niecałe 137 zł. Nie udało im się. Nastolatki zostały przyłapane na kradzieży i zatrzymane, a następnie przekazane opiekunom. Teraz zajmą się nimi sąd rodzinny.
30 MAJA, DRUGA S12, BRONOWIEC Kierujący volkswagenem transporterem jechał ślalomem drogą ekspresową. Inni kierowcy widząc niebezpiecz-

nie manewry powiadomili policję. Drogówka zatrzymała delikwenta. 51-letni mieszkaniec powiatu radomskiego został zatrzymany. Badanie wykazało, że miał 3,1 promila.
1 CZERWCA, UL. PARTYZANTÓW, PUŁAWY Motocyklista z gminy Puławy postanowił przejechać się motorowerem marki junak. W trakcie policyjnej kontroli okazało się, że na 63-latkę ciąży sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. **OPR. RS**

Droga do Janowca będzie jak nowa

INWESTYCJA Znajdująca w tragicznym stanie droga powiatowa z Kol. Góra Puławska do Janowca, doczeka się przebudowy. Prace ruszą w czerwcu, a zakończą się w połowie przyszłego roku.

Jedną z najbardziej zaniebanych i dziurawych dróg w regionie zostanie przebudowana. Ponad 12-kilometrowy odcinek z Kolonii Góra Puławska do Janowca, doczeka się nowej, asfaltowej nawierzchni oraz ponad 5 kilometrów chodników. Jezdnia zostanie poszerzona w obydwu kierunkach do szerokości 6 metrów. Powstaną również utwardzone tłuczniem pobocza, nowe zatoki przystankowe, przejścia dla pieszych, zjazdy, przepusty oraz oznakowanie.

Dodatkowym zadaniem w ramach tego samego prze-



Prace ruszą w czerwcu. Kierowcy mogą spodziewać się utrudnień w ruchu

ces, w trakcie którego udało nam się odstąpić od konieczności budowy kanałów technologicznych, zdobyć dotację oraz wsparcie finansowe ze strony gmin. Jestem za to bardzo wdzięczna samorządom – mówi Danuta Smaga, starosta puławski. – Cieszę się, że ta ruchliwa droga prowadząca do atrakcyjnych turystycznie miejsc w naszym powiecie zostanie wyremontowana. Poprawi się nie tylko komfort jazdy, ale także bezpieczeństwo wszystkich użytkowników – podkreśla.

– Prosimy o tę drogę, chodziliśmy za nią i współ-

targu będzie utwardzenie 700-metrowej drogi łączącej Kochanów I z Kochanowem II. Całość pochłonie ponad 19,6 mln zł, z czego 15 mln zł

sfinansuje rządowa dotacja z pierwszej edycji „Polskiego Ładu”. Na pozostałą kwotę proporcjonalnie złożą się lokalne samorządy: powiat pu-

ławski, gmina Janowiec oraz gmina Puławy.

– To jest inwestycja, na którą pracowaliśmy od trzech lat. Za nami długi pro-

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

nymi siłami nam się doprowadzić do rozpoczęcia jej przebudowy. Z punktu widzenia naszej gminy jest to najważniejsza inwestycja od co najmniej kilku lat – ocenia Jan Gędek, wójt gminy Janowiec.

Zadowolony jest także wójt gminy Puławy. – Nasi mieszkańcy dojeżdżają tędy do miejsc pracy i nauki. Ta inwestycja oczekiwana była od wielu lat, więc czujemy ogromną radość, że zostanie ona zrealizowana – przyznaje Kamil Lewandowski.

– W połowie przyszłego roku spotkamy się na otwarciu – zapewnia Mieczysław Wilk, wiceprezes PBI Infrastruktura. Kraśnickie przedsiębiorstwo na zakończenie robót ma 16 miesięcy.

RADOSŁAW SZCZĘCH

To może być nowa atrakcja turystyczna

JANOWIEC Muzeum Nadwiślańskie, które opiekuje się zamkiem w Janowcu, pracuje nad projektem nowego budynku. Obiekt o powierzchni 2,2 tys. mkw. powstałby w ramach rewitalizacji zamkowego otoczenia. Wewnątrz znalazłoby się m.in. „Polskie Centrum Winiarstwa”

RADOSŁAW SZCZĘCH

Muzealnicy z Janowca otwierają się na winiarskie tradycje regionu. Zdecydowali już o odtworzeniu zamkowej winnicy, w której docelowo znajdzie się 4 tys. sadzonek. Pierwsza parcela o nazwie „Pod św. Rochem” posiada już winorośle. Żeby wytwarzać z nich wino, Muzeum Nadwiślańskie opiekujące się janowieckim zamkiem, będzie potrzebowało budynku produkcyjnego. Ten ma być częścią „Polskiego Centrum Winiarstwa”, jak nieformalnie nazywany jest planowany obiekt.



WIZ. MUZEUM NADWISŁAŃSKIE

Chodzi o budynek, który ma znaleźć się na zboczu janowieckiego parku, ok. 300 metrów do zamku. Liczyłby dwie kondygnacje o łącznej powierzchni 2,2 tys. metrów kw. W jego podziemiach znalazłoby się: muzeum prezentujące tradycje polskiego winiarstwa, sala degustacji oraz pomieszczenia techniczne do produkcji wina. Parter to natomiast sala wystawieniowa i restauracja oferująca regionalne wina. Jak mówią pracownicy Muzeum Nad-

Projektowany budynek zostałby położony na skarpi, oferując widok na winnicę oraz Dolinę Wisły. Wewnątrz dominowałby beton, kamień i drewno. Autorem koncepcji jest warszawski architekt, Przemysław Łacek

wiślańskiego, ideą centrum jest promocja winiarstwa, regionu oraz integracja środowiska polskich winiarzy. Według założeń, miałyby to

być miejsce spotkań, rozmów i degustacji.

– Turyści, poza zwiedzeniem zamku, mogliby wstąpić do winiarni, spróbować lokalnych wyrobów oraz poznać historię winiarstwa, zobaczyć eksponaty z różnych epok, dawne naczynia, zrekonstruowane narzędzia, fotografie, multimedia – wymienia Filip Jaroszyński z Muzeum Nadwiślańskiego.

Budynek, nie licząc wyposażenia, miałby kosztować ponad 10 mln zł. Muzeum Nadwiślańskie takich pieniędzy nie ma, ale liczy na wsparcie, zarówno unijne (w ramach planowanej rewitalizacji zamku) jak i ministerialne. Na powodzenie tej inicjatywy liczy rozwijające się środowisko winiarzy i miłośników tego trunku na Lubelszczyźnie. Obecnie, o ich promocję dba przede wszystkim coroczne Święto Wina. Dzięki nowemu centrum, degustacja i zakupy win mogłyby się odbywać przez cały sezon.

Impreza, rów i bimbler

PROCES Kolejni świadkowie zeznają w sprawie Andrzeja P. Były burmistrz Kazimierza Dolnego jest oskarżony o jazdę pod wpływem alkoholu. Na początku zeszłego roku wjechał autem do rowu. Badanie wskazało 2 promile.

Były burmistrz Kazimierza Dolnego 2 stycznia 2021 roku urządził zakrapianą imprezę, w której uczestniczyli jego znajomi. Towarzystwo spiło się do tego stopnia, że po jej zakończeniu nie wszyscy byli w stanie samodzielnie wrócić do swoich domów. Za rozwalenie kompanów zabrał się zatem gospodarz, Andrzej P. Śmiała misja szybko napotkała problemy. Na ul. Doły, w pobliżu wąwozu Korzeniowy Dół, były samorządowiec stracił panowanie nad autem i wjechał do rowu. Próba powrotu na ulicę nie powiodła się. Podwożony kolega resztę drogi musiał pokonać pieszo. Do siebie na piechotę wrócił także Andrzej P.

Puste auto w rowie zauważyli przechodnie, którzy zawiadomili policję. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce ustalili, że porzucony samochód należy do Andrzeja P. Gdy przyjechali na podwórko byłego burmistrza, wyczuli od niego woń alkoholu. Po badaniu okazało się, że miał 2 promile, więc został zatrzymany.

W poprzedni czwartek w sądzie w Puławach na pytania obrony i sądu odpowiadali kolejni świad-

kowie. Tym razem to znajomi oskarżonego, którzy pomagali w odholowaniu jego samochodu z rowu na podwórko oraz sąsiedzi, którzy widzieli się z nim feralnego wieczoru. Zgodnie zapewniali, że Andrzej P. w ich ocenie wydawał się trzeźwy. Zarzekali się, że nie bełkotał, stał prosto i zachowywał się normalnie.

Skąd zatem te 2 promile? Według świadków, Andrzej P. miał wypić alkohol już po powrocie do domu i sprowadzeniu auta. Przez cały wieczór, jak utrzymuje obrona, były burmistrz miał unikać alkoholu jak ognia. Dopiero po kolizji nagle zupełnie zmienił koncepcję i wychylił dwa kubki bimbrowy, jeden po drugim. Znalazł się nawet świadek, który to potwierdził.

– To była bardzo mocna wódka, chyba śliwowica – sprecyzował. On również miał skusić się na zaproponowany mu trunek i dotrzymać kroku samorządowcowi. Potwierdził to także kierowca, który odholował auto byłego burmistrza na jego podwórko. Gdy jego kolega skończył drugi kubek bimbrowy, jako rzekomą nagrodę za pomoc, pożegnali się z P. i odjechali.

Obrona zawnioskowała o dodatkowe badania z udziałem biegłego, więc przed nami kolejne rozprawy. Za jazdę po alkoholu grozi grzywna, dłuższy rozbrat z prawem jazdy, a nawet więzienie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zmieni się wokół szkoły

EDUKACJA Spore zmiany czekają teren wokół Zespołu Szkół nr 1 im. S. Sempołowskiej przy ul. Polnej w Puławach. Powiat puławski na przyszłokolejną inwestycję otrzymał 4,5 mln dotacji z „Polskiego Ładu”. Całość ma być gotowa na koniec przyszłego roku. Chcemy to miejsce ucywilizować, zwłaszcza, że chodzi o teren niemal w centrum miasta – tłumaczy Jan Ziomka z zarządu

powiatu puławskiego. – O tę inwestycję zabiegaliśmy kilkakrotnie. Cieszę się, że w końcu dostaliśmy na nią dofinansowanie, bo jest to już ostatnia szkoła prowadzona przez powiat, która wymaga tego rodzaju rewitalizacji – dodaje Danuta Smaga, starosta puławski. Co dokładnie i kiedy zmieni się przy popularnych „Garach”? – Zmodernizujemy ogrodzenie szkoły, zapewnimy udogodnie-

nia dla niepełnosprawnych, w tym pochylnię dla osób poruszających się na wózkach, by ułatwić im dostęp do budynku. Przy szkole pojawią się również nowe miejsce postojowe, zieleń, mała architektura, a także energooszczędne oświetlenie – wymienia Maciej Saran, rzecznik powiatu. – W ramach tego samego zadania powstanie także nowy kompleks sportowy z wielofunkcyj-

nym boiskiem do siatkówki i koszykówki – dodaje rzecznik. Całe przedsięwzięcie, według założeń powiatowych urzędników, ma kosztować prawie 5 mln zł, z czego 4,5 mln zł to rządowe wsparcie w ramach Funduszu Inwestycji Strategicznych, czyli drugiej edycji „Polskiego Ładu”. Prace przy ul. Polnej w Puławach mają rozpocząć i zakończyć się w przyszłym roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Gminy już wiedzą, jak podzielią pieniądze

PLANY Miasto Puławy, gmina Puławy, a także Kazimierz Dolny, Żyrzyn, Janowiec i Końskowola - to samorządy tworzące Miejski Obszar Funkcjonalny. Lokalne władze w środę zawarły porozumienie co do podziału środków unijnych. Z puli blisko 59 mln zł, ponad połowa ma trafić do stolicy powiatu puławskiego

RADOSŁAW SZCZĘCH

Chodzi o tzw. Zintegrowane Inwestycje Terytorialne, na które samorządy zrzeszone w ramach obszarów funkcjonalnych, w ciągu kolejnych 5 lat, mają otrzymać solidne, unijne wsparcie. W przypadku puławskiego



MOF-u, będzie to blisko 14 mln euro, czyli niecałe 59 mln zł. Zgodnie z zawartym w poprzednią środę porozumieniem, zasadą podziału jest liczba mieszkańców. Tym samym najwięcej pieniędzy, 34 mln zł, ma trafić do Puław. Gmina wiejska Puławy może liczyć na 8 mln zł, Końskowola na 5,8 mln zł, Kazimierz Dolny i Żyrzyn na ok. 4,3 mln zł, a Janowiec na niewiele ponad 2,3 mln zł.

Środki te do poszczególnych gmin mają być przekazywane w latach 2024-2027.

Samorządowcy zgodzili się na podział środków. Na same pieniądze jeszcze czekają

Miasto Puławy, największy beneficjent programu, przygotowało długą listę inwestycyjnych propozycji. W planach stolicy powiatu jest m.in. wymiana ulicznego oświetlenia, zakup niskiemisyjnego taboru MZK, panele fotowoltaiczne dla budynków publicznych oraz

PPNT, rozwój kanalizacji deszczowej, uzbrojenie terenów inwestycyjnych, zagospodarowanie placu dworcowego przy Wojska Polskiego, naprawa dachu parkingu piętrowego w porcie, nowe oznakowanie szlaków turystycznych, a także przedłużenie bulwaru wiślanego w kierunku Wólki Profeckiej. Dodatkowo, jak poinformował prezydent Puław, część unijnej dotacji ma zostać wydana „nowe technologie” dla szkół oraz projekt wsparcia przedsiębiorczości.

Pozostałe gminy sąsiadujące z Puławami otrzymają trochę mniejsze sumy, ale biorąc pod uwagę fakt, że zgodnie z pierwszą propozycją miały dostać zaledwie po milionie, nie narzekają.

– Uważam, że podział środków jest i sprawiedliwy. Oczywiście, będziemy musieli zredukować swoje plany, które początkowo oszacowaliśmy na ponad 20 mln zł, ale ja oso-

biście czuję się usatysfakcjonowany. Dostaniemy osiem razy więcej, niż proponowano nam na początku rozmów – przyznaje Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy. Nadwiślański samorząd unijne dotacja zamierza przeznaczyć w pierwszej kolejności na remonty świetlic i wymianę oświetlenia.

Zawarte porozumienie pozytywnie oceniają także władze Końskowoli. – Tych pieniędzy jest mało, ale sam podział nie budzi naszych wątpliwości – mówi Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta. Unijne zlotówki mają zostać przeznaczona głównie na kompleksowy remont PSZOK-u, czyli punktu selektywnej zbiórki odpadów przy Pożowskiej. Część środków trafić ma także na wspólne projekty wsparcia przedsiębiorczości oraz edukacji.

Żyrzyn, który ma otrzymać ponad 4,3 mln zł, 85-procentową dotację zamierza

przeznaczyć na wymianę oświetlenia ulicznego oraz rozbudowę gminnej biblioteki. – Pieniądzy nie jest dużo, ale lepiej je mieć, niż nie mieć. Dlatego uważam, że warto współtworzyć Miejski Obszar Funkcjonalny – mówi Andrzej Bujek, wójt gminy.

Zawarcie porozumienia nie oznacza jeszcze, że unijne środki za chwilę wpłyną na gminne rachunki bankowe. Do tego kroku droga jest jeszcze dość daleka. Jak szacują samorządowcy, do połowy przyszłego roku potwać może tworzenie ponadlokalnej strategii. Kolejne miesiące zostaną przeznaczone na przygotowanie dokumentacji i kosztorysów. Pierwsze dotacje powinny pojawić się za 2 lata, w roku 2024 roku i to pod warunkiem, że nie będzie politycznych przeszkód w uruchomieniu nowego budżetu unijnego na poziomie międzynarodowym.

Dla mieszkańców i piłkarzy

GINIA PUŁAWY W Górze Puławskiej mieszka ponad 2 tysiące osób, a brakuje samorządowego lokalu, w którym mogliby się spotykać. Dlatego przy ul. Długiej powstanie „Centrum Usług Społecznych”.

– Góra Puławska to największa miejscowość naszej gminy na zachodnim brzegu Wisły, a mimo to do dzisiaj nie ma w niej wiejskiej świetlicy. Zebrania organizowane są w szkole lub remizie strażackiej, która nie należy do nas. Dodatkowo, miejscowemu klubowi sportowemu brakuje zaplecza z prawdziwego zdarzenia. Zamiast klubowego budynku, sportowcy korzystają z kontenerów – mówi Radosław Kosmala, sekretarz w Urzędzie Gminy Puławy. – Dlatego potrzebujemy nowego budynku, centrum służącego spotkaniom, integracji. W obiekcie znalazłby się także oczekiwane



ne pomieszczenia klubowe – tłumaczy.

Pomysł gminnych urzędników przez lata nie był realizowany. Brakowało pieniędzy, nawet na dokumentację. Szansą na przyspieszenie tej inwestycji stał się „Polski Ład”. Rządowy program nie wymagał posiadania projektu, wystarczył opis, koncepcja. Tak, na razie jedynie na papierze powstało „Centrum Usług Spo-

Nowy budynek z salą świetlicową ma powstać przy ul. Długiej, tuż za stadionem miejscowego klubu sportowego

lecznych”. W tym tygodniu okazało się, że wniosek o dofinansowanie został rozpatrzony pozytywnie. Gmina Puławy otrzyma na ten cel 3,5 mln zł.

– Dzięki tym środkom ten pomysł będziemy w stanie

wcielić w życie. Zanim jednak przystąpimy do projektowania, chcemy posłuchać opinii mieszkańców. Porozmawiamy z mieszkańcami Góry Puławskiej, poznamy ich potrzeby i dopasujemy do nich nasze centrum – zapowiada Kosmala.

Obiekt ma powstać w pobliżu stadionu przy ul. Długiej. Wewnątrz z pewnością znajdzie się sala świetlicowa, zaplecze sanitarne i pomieszczenia przeznaczone dla klubu sportowego. Być może swoje miejsce znajdą tam również lokalne stowarzyszenia. Urzędnicy rozważają także zagospodarowanie otoczenia planowanego budynku. Możliwości jest wiele, od placu zabaw, siłowni, przez zielony skwer, po nowe boisko do koszykówki. Budowa może rozpocząć się już w przyszłym roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zmiany w zarządzie Puław

KADRY Rada nadzorcza Zakładów Azotowych Puławy odwołała Adama Lesińskiego z funkcji wiceprezesa zarządu. Powołała natomiast Renatę Tyszer i Justynę Majśnerowicz. Obie panie otrzymały posady wiceprezów chemicznej spółki.

Zarząd Grupy Azoty „Puławy” decyzją rady nadzorczej, został powiększony z czterech do pięciu osób. Z funkcji wiceprezesa pożegnał się Adam Lesiński, który pełnił ją przez ostatni rok. Rada powołała za to dwie nowe osoby. Do zarządu weszła Renata Tyszer – dotychczasowa wiceprezes gdańskich „Fosforów” (część puławskiej grupy kapitałowej). Nowa wiceprezes w przeszłości pracowała jako dyrektor w Banku Gospodarstwa Krajowego,

a wcześniej związana była z podmiotami należącymi do KGHM-u.

Drugą, nową wiceprezes w zarządzie Zakładów Azotowych została Justyna Majśnerowicz, która również wywodzi się ze spółek miedzianego giganta. W ostatnich latach była dyrektorem departamentu do spraw zarządzania aktywami KGHM-u. W kwietniu objęła natomiast posadę dyrektora do spraw strategii w Lubelskim Węglu „Bogdanka”.

Na nową, trzyletnią kadencję, rada nadzorcza powołała także dotychczasowe władze chemicznego kombinatu: prezesa Tomasza Hryniewicza, wiceprezesa Jacka Janiszka, a także członka zarządu reprezentującego załogę – Andrzeja Skwarka.

RS

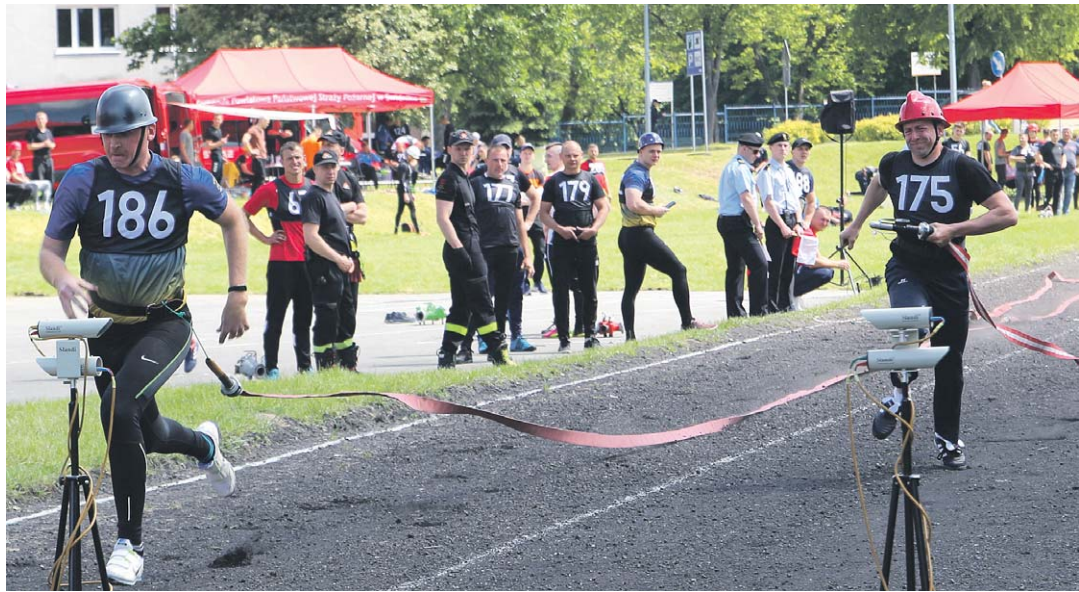
Strażacy na wyścigi

ZAWODY We wtorek na placu przy puławskich błoniach blisko 200 zawodników z miejskich i powiatowych komend straży pożarnych z całej Lubelszczyzny wzięło udział w mistrzostwach sportu pożarniczego. Strażacy ścigali się na torze przeszkód i wspinali po drabinie hakowej.

Za nami pierwszy dzień mistrzostw województwa lubelskiego w sporcie pożarniczym.

Strażacy reprezentujący 20 komend ze wszystkich powiatów i miast grodzkich na Lubelszczyźnie, zdobywali punkty w konkurencjach indywidualnych. Musieli pokonać 100-metrowy tor przeszkód oraz wspiąć się po drabinie hakowej na wysokość trzypiętrowego budynku. Zawody na strażackim placu przy puławskich błoniach trwały od godz. 10 do 17. Gospodarze, ko-

menda PSP w Puławach, w zawodach wystawiła 9-osobową reprezentację. Sędzią głównym był st. kpt. Grzegorz Tymoszek z komendy PSP w Białej Podlaskiej. Druga i ostatnia część mistrzostw odbędzie się 10 czerwca w Krańniku. Tam na strażaków czekają konkurencje drużynowe: sztafeta oraz tzw. rozwinięcie bojowe. Po ich zakończeniu poznamy oficjalne wyniki wojewódzkich zawodów. **RS**



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Degustacja z historią w tle

ŚWIĘTO WINA Był przemarsz z figurką św. Urbana - patrona winiarzy, zamkowi halabardnicy, wystrzały, Czarna Dama, orkiestra dęta oraz stoiska najlepszych winnic Małopolskiego Przełomu Wisły. Janowieckie Święto Wina przyciąga turystów z całego kraju

RADOSŁAW SZCZĘCH

Dla smakoszy białych, różowych i czerwonych trunków, organizowane w Janowcu święto to wyjątkowa okazja pozwalająca na delektowanie się wyrobami lokalnych winnic z całego Powiśla i nie tylko. A to wszystko w okazjonalnej, niezmienniej od lat cenie - 5 zł za kieliszek. Zainteresowani zakupem całych butelek, muszą liczyć się z kosztem rzędu 50-60 zł. Wśród oferowanych gatunków: riesling, pinot noir, muscat, chardonnay i wiele innych.

Na janowieckim zamku swoje produkty wystawiła w tym roku m.in. Winnica „Mały Młyn” w Bronowicach (gm. Puławy). To

jedna z pierwszych winnic na puławskim Powiślu. Swoje wytrawne wina produkuje tutaj już od blisko 20 lat.

– Gdy zakładaliśmy winnicę, sąsiedzi mówili, że zwariowałem. Nikt nie wierzył w to, że nam się uda. Dzisiaj mamy hektarową plantację z 5 tysiącami sadzonek, z których wytwarzamy rocznie ok. 8 tys. butelek. Wszystkie trafiają do indywidualnych odbiorców – mówi Marek Kwaśniak, właściciel. – To jest nasze hobby, pasja, dlatego w produkcję wkładamy całe serce – podkreśla.

Bronowicki przedsiębiorca należy do współzałożycieli stowarzyszenia Winiarzy Małopolskiego Przełomu Wisły i twórców janowieckiego święta. – Pamiętam, że na samym początku, każdy z nas wytwarzał niewiele. Przywoziliśmy na święto po 20-25 litrów. Wino wyprzedawało się do godz. 14. Dzisiaj jest już zupełnie inaczej – dodaje nasz rozmówca.

Koneserów zaprasza także „Winnica Rubinowa” z Ożarowa k. Opola Lubelskiego. – To nasza



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Miłośnicy wina każdego roku chętnie odwiedzają Zamek w Janowcu

rodzinna tradycja, która jest z nami od jakiś trzydziestu lat, ale na większą skalę produkcją wina zajmujemy się od czterech. Mamy 8 gatunków win, od wytrawnego do słodkiego. Polecamy zwłaszcza białe – zachęca Arkadiusz Rogowski, współwłaściciel.

– Nam najbardziej smakowało wino różowe, Rosemary, półwytrawne, chyba z winnicy „Mickiewicz” – przyznaje pani Anna, która

razem z siostrą Alicją, przyjechała do Janowca z Kruszwicy koło Torunia. – Jesteśmy na wakacjach w Kazimierzu Dolnym i postanowiliśmy skorzystać z okazji. Żałuję tylko, że nie zdążyliśmy na pochód – dodaje nasza rozmówczyni.

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

Spektakle dla dzieci w Domu Chemika 3 czerwca o godz. 16 w Puławskim Ośrodku Kultury Dom Chemika (ul. Wojska Polskiego 4) odbędzie się premiery spektakli dla dzieci. Wystąpią m.in. Dzieci Teatrzyk Figielek oraz uczestnicy warsztatów „Zabawa w Teatr”.

Mali artyści z Dziecięcego Teatrzyku Figielek zaprezentują spektakl pt. „Kozucha Kłamczucha” na podstawie scenariusza Janiny Porazińskiej. To pouczająca bajka o sprytniej kóźce, która dla zabawy i swojej wygody kłamie jak najęta. Wkrótce zapikuje się nią pewna sierotka.

Z kolei uczestnicy warsztatów „Zabawa w Teatr” wystawią przedstawienie „Mole Książkowe” na podstawie wiersza Hanny Niewiadomskiej. Spektakl opowiada o żarłocznych molach, które rozgościły się w szkolnej bibliotece i debatują nad tym, którą książkę zjeść. Wybór jest trudny, bo każdy gustuje w innym gatunku literackim.

Tego wieczora w Domu Chemika wystąpi również Teatr Mimów, który wystąpi z premierowym pokazem pantomimicznym w reżyserii Anny Magdaleny Filipiak.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.



Cud nad Wisłą Przed nami kolejny koncert z cyklu „Puławy. Jestem stąd!” w Domu Chemika. 3 czerwca o godz. 19 na scenie instytucji wystąpi grupa Cud nad Wisłą.

To puławska grupa wykonująca znane utwory muzyki rozrywkowej, bluesowej, soulowej i jazzowej w nowych aranżacjach i interpreta-

acjach. Zespół tworzą: wokalistka Alicja Bil-Traciłowska, pianista Leszek Skowyr, perkusista Kamil Korzeniowski oraz grający na gitarze basowej Łukasz Chamerka.

Z okazji koncertu w Domu Chemika formacja zaprosiła do gościnnego udziału przyjaciół. Na skrzypcach zagra Marta Mazurek wraz ze swoimi uczennicami - Polą Gąsior, Zuzanną Babut oraz Martyną Morawską. Na gitarze elektrycznej będzie można usłyszeć Piotra Mazurka, a na drugim instrumencie klawiszowym zagra Sebastian Kruk. Wystąpią również wokalistki - Kamila Biel oraz Dorota Kapustka.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasie Ośrodka i w serwisie biletna.pl. Rezerwacje pod numerem tel. 81 458 67 21.



Dzień Dziecka na sportowo Prezydent Miasta Puławy zaprasza mieszkańców, a przede wszystkim najmłodszych, na atrakcje z okazji Dnia Dziecka. 5 czerwca na stadionie przy ul. Hauke-Bosaka 1 od godz. 12 realizowane będą specjalne sportowe wydarzenia.

W programie m.in. strefa piłki nożnej, a w niej: Football Dart, Pokaz Freestyle Football, Bubble Balls, stanowiska FIFA, radar mierzący moc strzału; animacje dla najmłodszych; strefa

gier i zabaw oraz możliwość uczestniczenia w treningach z zawodnikami KS „Wisła” Puławy.

Będzie również „coś na ząb” czyli strefa gastronomiczna.

Udział we wszystkich atrakcjach jest bezpłatny.



Damskie Granie Grupa Kensingers wystąpi w puławskim Domu Chemika z koncertem „Damskie Granie”. Wydarzenie zaplanowano na 7 czerwca o godz. 17.

Wokalistki grupy prowadzonej przez Mariusza Przybysia prezentują się w największych hitach takich polskich artystów jak: Dawid Podsiadło, Sanah, Daria Zawiałow, Korteż, Edyta Górniak, Vito Bambino czy Monika Brodka.

Bilety w cenie 15 zł w kasie POK i na Biletna.pl.



KAZIMIERZ DOLNY

Ballady i Romanse 5 czerwca o godz. 16 w Kazimierzu Dolnym odbędzie się inauguracja Festiwalu „Ballady i Romanse”, podczas którego w miasteczku wystąpią światowej sławy pianiści. W nie-

dzielę w Gminnym Zespole Szkół W Kazimierzu Dolnym (ul. Szkolna 1) zagra Jakub Kuszlik.

Jakub Kuszlik jest laureatem IV nagrody na XVIII Konkursie Chopinowskim, II nagrody X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Ignacego J. Paderewskiego w Bydgoszczy, półfinalistą Konkursu Beethovena w Bonn oraz zdobywcą wielu innych krajowych i międzynarodowych wyróżnień. Ma na swoim koncie występy w Polsce i za granicą, między innymi w USA, Japonii, Wietnamie, Niemczech, Włoszech, Grecji, Norwegii i Islandii.

W programie koncertu znajdą się kompozycje doby romantyzmu, w tym Fryderyka Chopina. Całość przeplatana będzie fragmentami „Ballad i romanse” Adama Mickiewicza czytane przez aktora Sławomira Hollanda.

W ramach festiwalu artyści grać będą na znakomitym, zabytkowym fortepianie produkcji słynnej firmy Steinway z roku 1847. Fortepian pochodzi z epoki romantyzmu, z czasów salonów chopinowskich i mickiewiczowskich przez co idealnie wpisuje się w charakter festiwalu.

W ramach inicjatywy odbędą się jeszcze dwa recitale fortepianowe: 24 lipca i 2 października.



NAŁĘCZÓW

Wraca Kino Plenerowe W Nałęczowie znów będzie można oglądać filmy pod chmurką. 5 czerwca wystartuje kolejna edycja Kina Plenerowego. W letnie miesiące po zmroku realizowane będą seanse, a w repertuarze zarówno projekcje dla dzieci, jak i starszych widzów.

Na inaugurację tegorocznego cyklu organizatorzy wyjątkowo zaproszą do Szkoły Podstawowej w Sadurkach, przy której o godz. 21 będzie można zobaczyć animowany przebój familijny „Gang zwierzaków”, czyli opowieść o rozpieszczonych zwierzakach domowych, które muszą się odnaleźć w mieście opuszczonym przez ludzi.



W kolejne weekendy będzie można obejrzeć także m.in. „Selmę”, „Zimną wojnę”, „Układ zamknięty” czy oscarowe „Slumdog. Milioner z ulicy” i „Green Book”.

Udział we wszystkich projekcjach jest bezpłatny. Seanse będą odbywać się w weekendy czerwca, lipca i sierpnia po zmroku na placu przed UM (ul. Lipowa 3). Wyjątkowo pierwszy z pokazów odbędzie się w Sadurkach, a na seans 12 czerwca organizatorzy zaproszą do sołectwa Charz A.

DAMIAN DRABIK

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY

Piątek, 3 czerwca: Pan Wilk i Spółka. Bad Guys, animowany/familijny, godz. 14, 16

Top Gun: Maverick, akcja, godz. 18, 20.30

Sobota, 4 czerwca: Pan Wilk i Spółka. Bad Guys, animowany/familijny, godz. 12.10, 14, 16

Sobota dla Seniorsa: Boscy, komedia, godz. 10

Top Gun: Maverick, akcja, godz. 18, 20.30

Niedziela, 5 czerwca: Pan Wilk i Spółka. Bad Guys, animowany/familijny, godz. 12, 14, 16

Top Gun: Maverick, akcja, godz. 18, 20.30

Poniedziałek, 6 czerwca: Pan Wilk i Spółka. Bad Guys, animowany/familijny, godz. 14, 16

Top Gun: Maverick, akcja, godz. 18, 20.30

Wtorek, 7 czerwca: Pan Wilk i Spółka. Bad Guys, animowany/familijny, godz. 14, 16

Top Gun: Maverick, akcja, godz. 18, 20.30

Środa, 8 czerwca: Pan Wilk i Spółka. Bad Guys, animowany/familijny, godz. 14, 16

Top Gun: Maverick, akcja, godz. 18, 20.30

Czwartek, 9 czerwca: Pan Wilk i Spółka. Bad Guys, animowany/familijny, godz. 15.45

Top Gun: Maverick, akcja, godz. 17.45

Wieczór Kinomaniaka: Książę, komedia, godz. 20.15

KINO „CISY”, NAŁĘCZÓW

Piątek, 3 czerwca: Igrzyska zwierzaków, animowany, godz. 14.30

Infinite Storm, dramat, godz. 16.30

Boscy, komedia, godz. 19

Sobota, 4 czerwca: Igrzyska zwierzaków, animowany, godz. 15.30

Infinite Storm, dramat, godz. 17.30

Boscy, komedia, godz. 19.30

Niedziela, 5 czerwca: Igrzyska zwierzaków, animowany, godz. 14.30

Boscy, komedia, godz. 16.30

Infinite Storm, dramat, godz. 19

Niezwykłe pierogi na widelcu

Dzisiaj nauczymy się przyrządzać niezwykle pierogi z wątróbką podane z jabłkami w sosie malinowym. Na dokładkę będą recepty na równie niespotykane przysmaki jak na przykład pierożki z sandaczem według mistrza Kurta Schellera.

WALDEMAR SULISZ

Na niecodzienny pomysł wpadł Kuba Piętowski, szef kuchni specjalizujący się w nowoczesnej interpretacji tradycyjnej kuchni, który po pierwsze lubi pierogi, po drugie lubi wątróbkę. - Zastrzegam, że musi to być wątróbka ze świnki rasy puławskiej - mówi młody szef kuchni. Choć przepis może wydawać się trudny i skomplikowany, to nie ma się czego bać. Gra jest warta świeczki, bo możemy zaskoczyć rodzinę wyśmienitym danie. A więc do dzieła.

Pierogi z wątróbką świnki rasy puławskiej z majerankiem i jabłkami w sosie malinowym, popcornem z kaszy gryczanej oraz piklowaną cebulką

Składniki: ciasto na pierogi: 30 dag mąki, 1 szklanka ciepłej wody, sól. Na farsz: 50 dag wątróbki, 2 cebule, 2 jabłka, majeranek, pieprz, sól. Na sos malinowy: 30 dag malin, 100 ml wina, łyżka cukru. Na piklowaną cebulę: 1 szklanka wody, liść laurowy, ziele angielskie, 2 łyżki octu z czerwonych winogron, sól, pieprz. Na popcorn z kaszy gryczanej: 10 dag kaszy gryczanej

1 szklanka oleju.

Wykonanie: mąkę wysypać na stolnicę i dodać sól. W mące zrobić wgłębienie, wlać większość wody i wymieszać nożem lub widelcem. Gdy ciasto ostygnie zagnieść ręką. Ciasto ugniatć do momentu aż będzie elastyczne i gładkie, w razie potrzeby dodawać po trochu więcej wody. Gotowe ciasto przełożyć do miski i przykryć folią spożywczą. Odstawić na 20 minut żeby ciasto odpoczęło, zmiękło i zrobiło się elastyczne.

Farsz. Cebulę pokroić w kostkę. Jabłka obrać, usunąć gniazda nasienne i pokroić w plastry. Wątróbkę umyć i osuszyć. Cebulę zeszklić, dodać jabłka, pieprz i majeranek, chwilę podsmażyć. Dodać wątróbkę i smażyć aż wątróbka będzie miękka. Wątróbkę przełożyć do miski, posolić i zmiksować blenderem.

Pierogi. Ciasto cienko rozwałkować, wyciąć koła. Do kół z ciasta włożyć po łyżeczce farszu, połowę ciasta zwilżyć wodą i dokładnie skleić pieroga. Pierogi gotować w wrzącej osolonej



FOT. MALGORZATA SULISZ

wodzie przez 3 - 4 minuty od momentu wypłynięcia.

Sos malinowy. W rondelku zagotować wino, dodać maliny oraz łyżkę cukru. Gotować na wolnym ogniu przez dwie minuty, następnie przecieramy przez sito w celu pozbycia się ziarenek.

Piklowana cebula. Z wyżej wymienionych składników zrobić zalewę, dodać cebulę przekrojoną na pół. Gotować przez 4 minuty, po czym odłożyć do wystygnięcia.

Popcorn z kaszy gryczanej. Olej podgrzać do temperatury 180 stopni Celsjusza. Na sitko wsypać kaszę gryczaną, po czym zanurzyć w rozgrzanym oleju do momentu, aż kasza nie zaczyna się prażyć i podwajać swoją objętość. Wysypać do ostygnięcia i ocieknie-

cia z oleju na papierowy ręcznik. Pierogi podać z popcornem z kaszy gryczanej, piklowaną cebulką oraz sosem malinowym. A teraz zajrzymy do starych ksiąg kucharstkich, żeby sprawdzić, jak ongiś podawano pierogi. Oto przepis autora słynnej książki kucharstkiej „Compendium ferculorum”, wydanej przez Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie.

Stanisław Czerniecki i jego potrawa z pierożkami

Weźmij kapłona, albo cielęciny, albo co chcesz, lubo całkiem, lubo w sztuczki rozbierz, lubo też w ćwierci, wymocz, ociągnij, ulóż w garnku, nacedź rosołem, włóż pietruszki, siekanego szczawiu albo szpinaku, masła, kwiatu, warz. Pierożki zrób tak: Weźmij

jajec, mąki, zarobiwszy ciasto roztoz, nerkę cieleńcą z łojem usiekaj drobno, przydawszy zieloności, soli, pieprzu i gałki, nakładaj pierożki, zawijaj, a uwarz w wodzie. A gdy będziesz dawał kapłona albo to co gotujesz do pierożków, włożywszy wprzód materyją mięsną, obłóż pierożkami, zalej rosołem, a daj gorąco na stół. Tyle receptura. A teraz przepis Agnieszki Filiks, nawiązujący do idei Czernieckiego.

Rosół z Willi Ukraina z pielmieni i rydzami

Składniki: na rosół: 1 kura wiejska, 30 dag szpondra, skrzydełko z indyka, 3 marchewki, 1 pietruszka, kawałek selera, 2 opieczone cebule, 3 listki listek laurowe, ziele angielskie, sól, pieprz. 20 ugotowanych

pielmieni, kilka rydzów (mogą być solone lub mrożone).

Wykonanie: kurę podzielić na porcje, dobrze wypłukać, zalać w garnku zimną wodą. Zagotować. Odszumować. Gotować, aż mięso będzie miękkie. Dołożyć warzywa i przyprawy. Po godzinie wyjąć mięso i warzywa, doprawić solą z pieprzem, przelać przez gazę. W międzyczasie ugotować pokrojone rydze w osolonej wodzie. Na talerzach układać po kilka pielmieni, zalać rosołem, nałożyć rydze.

Ukraińskie pielmieni

Składniki: na ciasto 2 szklanki mąki, pół szklanki mleka, 1/3 szklanki wody, 1 łyżeczka do herbaty oleju, 1 jajo, sól do smaku. Na farsz: 30 dag wołowiny, 30 dag

wieprzowiny, 1 cebula, 3 ząbki czosnku, pół szklanki mleka, pieprz, sól.

Wykonanie: w dzbanku wymieszać wodę, mleko, jajko i sól. Wysypać mąkę na stolnicę, zrobić dołek, wlewać zawartość dzbanka, zagniatć ciasto. Dodać olej, szybko wyrobić.

Cienko rozwałkować, wyciąć małą szklanką kółka. Na każdy krążek ciasta nałożyć jak najwięcej nadzienia. Następnie „zaszczyścić” brzegi, tak by powstał półksiężyc. I złączyć odwrócone końce pielmieni. Gotowe pielmieni ułożyć na stolnicy i delikatnie obsypać mąką. Wrzucać partiami na wrzącą, osoloną wodę, jak wypłyną, przełożyć do miski i podawać na stół. Na Ukrainie do pielmieni podaje się bulion na kiszonych ogórkach, masło, śmietanę a nawet musztardę i ocet. Warto spróbować.

Pierogi z Izbicy

Uparować dwie szklanki kaszy gryczanej. Osobno ugotować dudki (serce, kawałek wątróbki i płucka) z listkiem bobkowym i ziele angielskim. Odlać wywar, zemleć drobno dudki, dodać jedną dużą cebulę pokrojoną w kostkę zrumienioną na tłuszczu, jedno surowe jajo, sól i czarny pieprz, trochę majeranku, razem z kaszą dobrze wymieszać. Wyrobić ciasto, lepić pierogi, ugotować, okrasić dobrymi skwarkami z boczk z cebulą.

Pierożki z sandaczem według Kurta Schellera

Składniki: ciasto na pierogi, 30 dag fileta z sandacza, kajzerka namoczona w mleku, 2 jaja na twardo, 1 cebula, natka pietruszki, sól, pieprz, gałka muszkatołowa, olej.

Wykonanie: na oleju przesmażyć posiekaną cebulę. Posiekać filet z sandacza, dodać jaja na twardo pokrojone w kostkę, bułkę i posiekaną natkę pietruszki. Farsz starannie wyrobić i doprawić. Ciasto na pierogi rozwałkować, wycinać krążki o średnicy 7 cm, nakładać farsz, skleić pierogi i ugotować. Podawać ze stopionym masłem, można posypać świeżym koperkiem.

Wiejskie pierogi ziemniaczane z cebulą

Składniki: na ciasto: 1 kg mąki, 0,5 litra gorącej wody. Farsz: 1 kg ziemniaków, 1 duża cebula, 0,25 g podgardla lub boczk.

Wykonanie: z podanych składników wyrobić ciasto. Ziemniaki obrać, ugotować, utłuc i wystudzić. Cebulę pokroić w grubą kostkę. Podgardle lub boczek stopić.

Na tłuszczu ze skwarkami zeszklić cebulę i połączyć z przestudzonymi ziemniakami. Dodać pieprz, pieprz ziółowy, sól, wymieszać farsz. Ciasto rozwałkować, wykrawać krążki i nadziewać farszem.

Zabrakło czterech minut

PIŁKA NOŻNA Rezerwy Wisły Puławy przegrały na wyjeździe z prowadzącą w tabeli Stalą Poniatową. W sobotę do Puław przyjadą rezerwy III-ligowej Avii Świdnik. Początek meczu o godzinie 18

Puławska młodzież jechała na mecz ze świadomością, że mierzy się ze świeżo upieczonym beniaminkiem IV ligi. Kibice doskonale pamiętają, jak drużyna z Poniatowej rywalizowała na wyższym poziomie rozgrywkowym. Wiosnę tego roku Stal będzie mile wspominała i zapisze ją w historii klubu jako etap powrotu do gry w IV lidze.

Już po pierwszej połowie gospodarze mieli powody do zadowolenia. Stal prowadziła 2:0. Puławianie nie spuścili głowy i po zmianie stron zdołali doprowadzić do remisu po trafieniach Kacpra Pyski i Antonio Corbo. Podopieczni trenerów Jacka Magnuszewskiego i Piotra Grabarza dzielnie stawiali czoła miejscowym. Dość powiedzieć, że jeszcze na pięć minut przed upływem regulaminowego czasu gry puławska młodzież remisowała 2:2. Trzeciego gola rezerwy Wisły straciły w 86 min, a czwarte – już w doliczonym czasie. Szkoda, gdyż urwanie punktu mistrzowi lubelskiej klasy okręgowej, bez wątpienia można było uznać za duże kalibru niespodziankę.

Stal Poniatowa – Wisła II Puławy 5:2 (2:0)

Bramki: Stalega (25), Hurenko (45), Poleszak (77), Parada (86), Tkaczyk (90+1) – Kacper Pyska (59), Corbo (66).

Wisła II Puławy: Pawłowski – Wolski (87 Soleniec), Korpyś, Gębała, Figura, Kacper Pyska, Konrad Pyska, Konc, Abramczyk (84 Chabora), Pionka, Corbo.

Wyniki 27. kolejki: Sygnał Lublin – Unia Bełżyce 4:1 • Orion Niedzwica Duża – Piaskovia Piaski 0:2 • Sokół Konopnica – Janowianka Janów Lubelski 2:2 • Błękit Cynców – Polesie Kock 2:1 • MKS Ryki – Wisła Annapol 5:0 • Avia II Świdnik – KS Drzewce 6:2 • Stal Poniatowa – Wisła II Puławy 5:2 • Garbarnia Kurów – LKS Stróża 2:3.

1. Stal	27	78	99-23
2. Janowianka	27	64	101-27
3. Drzewce	27	61	99-30
4. Piaskovia	27	47	48-45
5. Sygnał	27	46	61-54
6. Orion	27	39	48-47
7. Bełżyce	27	37	53-62
8. Polesie	27	36	54-53
9. Stróża	27	32	50-60
10. Ryki	27	32	44-63
11. Sokół	27	30	48-64
12. Avia II	27	29	57-73
13. Wisła II	26	28	65-89
14. Garbarnia Kurów	26	24	39-78
15. Błękit	27	20	42-76
16. Annapol	27	17	38-102

4-5 czerwca: Unia – Garbarnia • Stróża – Stal • Wisła II – Avia II • Drzewce – Ryki • Annapol – Błękit • Polesie – Sokół • Janowianka – Orion • Piaskovia – Sygnał.

(GROM)

Można było ugrać więcej

PIŁKA NOŻNA Wisła Puławy zakończyła sezon na 11. miejscu w II lidze. Piłkarze Dumy Powiśla powrócą do zajęć już 13 czerwca. Nowe rozgrywki wystartują 16 lipca

Spotkanie derbowe z Motorem Lublin, wygrane 3:0, było ostatnim w sezonie 2021/2022 dla podopiecznych Mariusza Pawłaka. Po tym meczu piłkarze rozjechali się na urlopy.

Po rundzie jesiennej apetyty w Puławach zostały rozbudzone. Przed zimową przerwą wiślaczy zajmowali 11. lokatę. Strata do będącej na ostatnim z miejsc barażowych (szósty) Olimpii Elbląg wynosił tylko sześć punktów. Otwierała się zatem realna szansa walki o baraże. Niestety, nie najlepiej wiślaczy radzili sobie w rundzie wiosennej, co miało kolosalne znaczenie na plany jakie drużyna mogła sobie postawić. Pojawiły się porażki i powoli oddalała się możliwość gry o awans. Z konieczności, zespół i szkoleniowiec musieli skupić się na walce o utrzymanie.

Dopiero w 32. kolejce drużyna trenera Pawłaka zapewniła sobie pozostanie w II lidze. Stało się tak po wygranej 4:1 z Hutnikiem Kraków. Grając już na luzie psychicznym, pełni komfortu, puławianie dali popis swoich umiejętności w kolejnych spotkaniach. W meczu na wyjeździe zremisowali z Pogonią Siedlce 3:3, zaś na zakończenie nie dali szans lokalnemu rywalowi Motorowi Lublin ogrywając go 3:0. Takie rozstrzygnięcia dały Wiśle 11. pozycję z dorobkiem 44 punktów. Do sklasyfikowanej na szóstej pozycji



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Raduni Stężycy puławianie tracili dziewięć punktów.

Z pewnością można było ugrać więcej – powiedzą malkontenci. Tym bardziej, że jesienią Wisła odebrała punkty Stali Rzeszów i Ruchowi Chorzów, nowym beniaminkom I ligi. W takiej sytuacji żal straconych punktów z drużynami z dolnych rejonów tabeli. Nie można mieć pretensji do ofensywy Dumy Powiśla. Wiślaczy strzelili 56 goli, co jest piątym wynikiem w II lidze. Zdecydowanie słabiej wypadła defensywa. Tutaj Wisła dała sobie strzelić 54 gole, co jest piątym od dołu rezultatem.

Zespół nadal prowadzić będzie Mariusz Pawlak. Ważne kontrakty mają Carlos Daniel, Pedro Gaio, Stefan Ilić i Maciej Kona.

(GROM)

Piłkarze Wisły Puławy pierwszy mecz w nowym sezonie rozegrają w weekend 16-17 lipca

PLAN PRZYGOTOWAŃ WISŁY PUŁAWY DO SEZONU 2022/2023:

13 czerwca – wznowienie treningów po letniej przerwie • **18 czerwca** – mecz kontrolny z Resovią (miejsce do ustalenia) • **24 czerwca** – sparing z Pogonią Grodzisk Mazowiecki (w Puławach) • **2 lipca** – sparing z Pogonią Siedlce (w Puławach) • **9 lipca** – sparing z Polonią Warszawa (w Puławach) • **16 lipca** – rozpoczęcie sezonu 2022/2023 w II lidze.

RAMOWY TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ ROZGRYWEK II LIGI PIŁKI NOŻNEJ W SEZONIE 2022/2023:

1. kolejka - 16/17 lipca • **2. kolejka** - 23/24 lipca • **3. kolejka** - 30/31 lipca • **4. kolejka** - 6/7 sierpnia • **5. kolejka** - 10 sierpnia • **6. kolejka** - 13/14 sierpnia • **7. kolejka** - 20/21 sierpnia • **8. kolejka** - 27/28 sierpnia • **9. kolejka** - 3/4 września • **10. kolejka** - 10/11 września • **11. kolejka** - 17/18 września • **12. kolejka** - 24/25 września • **13. kolejka** - 1/2 października • **14. kolejka** - 8/9 października • **15. kolejka** - 15/16 października • **16. kolejka** - 22/23 października • **17. kolejka** - 29/30 października • **18. kolejka** - 5/6 listopada • **19. kolejka** - 12/13 listopada.

Wisetka była najlepsza

SPORT MŁODZIEŻOWY Na głównym boisku stadionu MOSiR w Puławach odbył się jubileuszowy turniej V Edycji Akademii Sportu Grupy Azoty Puławy

Do rywalizacji przystąpili młodzi piłkarze i piłkarki z rocznika 2013 oraz młodsi. Była świetna zabawa, organizatorzy zapewnili doskonałe warunki do gry. Z końcowej wygranej cieszyli się zawodnicy UKS Wisetki Puławy, prowadzonej przez trenera Jacka Magnuszewskiego.



UKS Wisetka Puławy została zwycięzcą V Edycji Akademii Sportu Grupy Azoty Puławy

z innych drużyn działających w ramach Akademii Sportu: Gabaryty Dęblin, Powiślak Końskowola, Garbarnia Kurów, Żyrzyniak Żyrzyn, Orły Kazimierz Dolny i KS Góra Puławska. Dużą sympatią kibiców cieszyła się żeńska drużyna Izabella Puławy. Puławski klub Wisła wsparł organizację tego sportowego wydarzenia,

Sukces adeptom piłki nożnej nie przyszedł jednak

łatwo. Młodzi futboliści toczyli zacięte boje z kolegami

FOT. KS WISŁA PUŁAWY/SLAWOMIR KŁAK

Wrócili z medalami

PODNOŚNIENIE CIĘŻARÓW Zawodniczki i zawodnicy Wisły Puławy udanie wystartowali w mistrzostwach województwa lubelskiego U 23 oraz mistrzostwach Polski krajowego Zrzeszenia LZS.

Zawody zostały rozegrane w Biłgoraju i były etapem walki o przepustkę na mistrzostwa Polski w tej kategorii wiekowej. Na najwyższym stopniu podium znaleźli się Natalia Fota oraz Bartosz Kasperski. Srebro

wywalczyła Katarzyna Rak, zaś z brązowym medalem wróciła do Puław Katarzyna Jakiela. Puławscy specjaliści i specjalistki od podnoszenia sztangi mogą mieć powody do zadowolenia – Wisła zapewniła sobie udział w mistrzostwach Polski, które w przyszłym tygodniu rozegrane zostaną w Bydgoszczy.

Zawodnicy Wisły zakończyli udanie występy podczas Mistrzostw Polski Krajowego Zrzeszenia LZS. Zawody rozegrane zostały w Siedlcach. Na starcie zaprezentowali się sztangiści

i sztangiści do lat 15 i do lat 17. Na pomoście w Siedlcach puławianie zdobyli pięć medali. Srebro wywalczyli Karolina Sobczyk, Mateusz Kozak i Mateusz Zawisza. Z kolei z brązowymi krążkami wrócili Natalia Zawisza i Kamil Ślusarski. Drużynowo Wisła Puławy zakończyła rywalizację na siódmej pozycji w kraju.

(GROM)

Sztangiści Wisły Puławy udanie zaprezentowali się podczas zawodów w Biłgoraju



FOT. KS WISŁA PUŁAWY

225 rocznica powstania „Mazurka Dąbrowskiego” (1)

Twórca „Mazurka Dąbrowskiego” na tle epoki

ANDRZEJ TOŁPYHO

„>>Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy<< – to słowa, które od dwóch wieków uświadamiają wszystkim Polakom, że losy ojczyzny zawarte są w życiu, w istnieniu narodu. Polska nie zginęła i nie mogła zginąć nawet wówczas, gdy jej granice, jej państwowa suwerenność i podstawy ekonomicznego bytu uległy załamaniu pod naciskiem obcej przemocy. Nie zginie, skoro żyją Polacy, których świadomość, wola, energia i gotowość do najwyższych ofiar są gwarancją siły i żywotności ojczyzny.” (Kopczewski Jan Stanisław, O naszym hymnie narodowym, Warszawa 1988).

Józef Wybicki, syn Piotra sędziego ziemskiego, pochodzącego z dawno osiadłej na Pomorzu rodziny, urodził się w 1747 r. w Będominie koło Kościerzyna. W miejscu urodzenia, pod okiem rodziców, spędził najwcześniejsze lata życia. Narodzinom tym patronował trzechsetletni dąb, stojący na straży rodzinnego domostwa. Początkowo nauki pobierał 6-letni Józef w pobliskich Skarszewach, u stryja Franciszka Wybickiego, miejscowego proboszcza. Tu opanował sztukę czytania i pisania, rozpoczął naukę łaciny. W wieku 9-ciu lat oddany został do kolegium jezuickiego w Gdańsku. Nie był to najlepszy wybór. Ówczesne szkoły jezuickie nie należały do przodujących. Niepodzielnie królowała w nich łacina. Na znacznie wyższym poziomie funkcjonowały reformowane szkoły pijarskie, doceniając znaczenie nauki języka ojczystego i innych nowożytnych, a także zgłębiania nauk matematycznych i przyrodniczych. W 12-ym roku życia stracił ojca. Powrócił do Będmina i począł studiować pozostawione przez ojca księgi i liczne zapiski. Uzyskana w ten sposób wiedza w połączeniu z rozmowami ze stryjem opiekunem stanowiły skuteczne wychowanie patriotyczne. Trzeba jednak było wrócić do Gdańska. Tu 15-letni chłopiec podjął jawny bunt przeciwko nadużywaniu przez wychowawców kar cielesnych. Władze gimnazjum podjęły decyzję o usunięciu Józefa ze szkoły. Rozpoczął praktykę w kancelarii sądowej. Bardzo pomocną okazała się zdobyta w szkole wiedza, szczególnie świetna znajomość łaciny. Po dwóch latach został kancelistą w sądzie grodzkim w pobliskich Skarszewach Według Słownika Języka Polskiego (Warszawa 1888) kancelista, to „najniższy urzędnik kancelaryjny, pisarz kancelaryjny”. Zajmowane stanowisko umożliwiało Józefowi



Józef Wybicki (1747-1822)
– autor „Mazurka Dąbrowskiego”

Wybickiemu, w wieku 17-tu lat, wzięcie udziału w delegacji pomorskiej szlachty na sejm elekcyjny, odbywające się w dniach od 27 sierpnia do 8 września na polach między wsią Wola a miastem Warszawa, podczas którego – dzięki wpływom książąt Czartoryskich i protekcji carycy Katarzyny II – w dniu 6 września dokonano wyboru na króla Polski Stanisława Augusta. Był to pierwszy krok młodego człowieka na szerokiej arenie życia publicznego.

W cztery lata później nastąpiły przełomowe momenty w życiu Józefa Wybickiego. W dniach od 5 października 1767 r. do 5 marca 1768 r. obradował sejm nadzwyczajny, który pod presją ambasadora rosyjskiego w Nikołaja W. Repnina, podjął uchwały utrwalające reakcyjne podstawy ustroju Rzeczypospolitej. Były to, obok równouprawnienia dysydentów, tak zwane prawa kardynalne, a w ich ramach: wolna elekcja, liberum veto, prawo wypowiedzania posłuszeństwa królowi, wyłączne

prawo szlachty do piastowania urzędów i posiadania majątków ziemskich oraz prawo nieograniczonej władzy dziedziców nad chłopami. W schyłkowym okresie obrad, 27 lutego 1768 r., niespodziewanie zabrał głos młody poseł ziemi pomorskiej, Józef Wybicki, który złożył protest przeciwko ograniczeniu wolności sejmu oraz narzucaniu Polsce przez carycę jej woli. Nie on jeden był oburzony na łamanie praworządności i niezależności sejmu oraz ograniczeniu władzy króla polskiego. Ale to jemu, w przypływie patriotycznego uniesienia, nie zabrakło cywilnej odwagi, by protez tak wygłosić publicznie.

Józef Wybicki zdawał sobie sprawę z tego, jak bardzo naraził się Rosjanom. Przez

Nikołaj W. Repnin (1734-1801) – ambasador rosyjski w Warszawie (1764-1769)



Dwór Józefa Wybickiego w Będminie, obecnie siedziba Muzeum Hymnu Narodowego

kilka dni ukrywał się w warszawskich klasztorach, a następnie w chłopskim domu w okolicach Warszawy. Nie wrócił do Będmina, by nie wpaść w ręce szukających go kozaków. Jego matka opuściła dom rodzinny i skryła się u krewnych. W tym czasie rodzinne gospodarstwo Wybickich było pustoszone przez prześladowców. Józef wyruszył następnie spod Warszawy do Krakowa, i dalej – przez Stary Sącz – na Spisz, gdzie nie docierały wojska rosyjskie, swobodnie poruszając się po całej Rzeczypospolitej. Natomiast starostwo spiskie było penetrowany przez wojska austriackie.

W dwa dni po tym bohaterskim wystąpieniu Józefa Wybickiego, w miasteczku Bar, położonym na południowo-wschodnich krańcach Polski, zawiązała się konfederacja, stanowiąca sobie za cel wyzwolenie Polski spod przemocy carskiej. Z czasem, do jej stronników, począł zaliczać się Józef Wybicki. Konfederaci barscy, odszukawszy przy ukrywającym się na Spiszu Wybickiego, ścignęli go do Baru. Ten biegły w piórze i w mowie młody prawnik okazał się bardzo przydatny do dyplomatycznych i poselskich poruczeń. Wkrótce został wydelegowany przez konfederatów barskich do Cieszy na Śląskiego z zadaniem nawiązania kontaktu z biskupem Adamem Krasińskim – człowiekiem o rozległych kontaktach zagranicznych z antyrosyjskimi środowiskami we Francji.

Przywódcą barskim zależało na tym, by cały kraj powstał do walki przeciwko Rosji i rządowi króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który uważany był przez konfederatów za bezwolne narzędzie w rękach Katarzyny II. Powstanie nie ogarnęło wszystkich ziem,

lecz pojawiło się w coraz to innym województwie. Józef Wybicki pozostawał początkowo u boku biskupa Krasińskiego, wspólnie redagując odezwy i list do przywódców szlachty. Następnie wyruszył do Berlina z misją powstrzymania króla pruskiego przed zwalkaniem polskiego powstania. Wreszcie powierzono mu zadanie zorganizowania zbrojnych oddziałów na rodzinnej ziemi pomorskiej. Czy to zadanie nie przerosło możliwości 22-letniego młodzieńca? Wybicki potrafił przedostawać się przez granicę, ukrywać przed okiem stronników rosyjskich, jednak szlachtę pomorską. Gdy na Pomorzu, na Mazowszu i w Wielkopolsce rozbite zostały główne siły powstańcze, Wybicki ukrywa się pod zmienionym nazwiskiem w Gdańsku, a następnie morzem udaje się do Holandii. Pobyt na uniwersytecie w Londynie wykorzystuje do intensywnej nauki. Najbardziej interesuje go nauka o państwie, prawo i historia.

Pod koniec 1771 r., na wezwanie biskupa Krasińskiego, udaje się Wybicki do Cieszy, by wyjechać następnie do Wiednia z zadaniem pośredniczenia w przekazaniu konfederatom dalszej francuskiej pomocy. Otrzymuje wtedy stopień pułkownika wojsk polskich.

Walka okazała się przegraną. W niecały rok później do porozumienia między trzema zachodnimi sąsiadami Polski i do rozbioru kraju. Wybicki wraca do rodzinnego Będmina, który znalazł się pod zaborem pruskim. O tym, jakie ma oczekiwania po pobycie w swoim rodzinnym domu, dowiadujemy się z cytowanego wcześniej opracowania J. S. Kopczewskiego:

„Józef Wybicki wszystkie swoje siły i umiejętności skupia teraz wokół odnowy i doskonalenia gospodarki w Bę-

dominie, w liczącym blisko 500 hektarów w rodzinnym majątku, gdzie osiada wraz z matką. Wprowadza nowoczesne, podpatrzane u holenderskich rolników metody uprawy. Próbuje rozwijać przemysłową wytwórczość budując w swoim majątku papiernię. Zakłada też własne rodzinne życie biorąc ślub z Poznanianką Kunegundą Drwęską, którą poznał w jednym z polskich domów w Berlinie, gdy przebywał tam jako wysłannik konfederatów. Wówczas nie była to chwila stosowna, by iść za głosem serca. Plany na przyszłość musiały być jednak wyraźnie zarysowane, bo gdy wyjeżdżał z Berlina, opiekunka matująca jego wybrance podobno obiecała jej rękę zakochanemu młodzieńcowi.”

Nie przeczuwał serii tragicznych wydarzeń.

„Niespełna rok spędzili młodzi wraz z matką w Będminie. Spodziewali się dziecka. Niestety, następuje poronienie. Ukochana żona umiera. Niebawem umiera również matka Józefa. Zostaje sam. Po tragedii kraju – przeżywa osobistą tragedię. Będmin, w którym pragnął stworzyć dom rodzinny, staje mu się obcy. Szuka w sobie nowych sił, próbuje znowu włączyć się w życie polityczne okrojonej rozbiorem Polski, od której dzieli go granice pruskiego zaboru. Wydzierżawia więc rodzinny majątek i przenosi się do Poznania, gdzie otrzymuje urząd podwojewódzkiego poznańskiego.”

W kolejnym etapie swojego życia Józef Wybicki stał się publicystą i dramatopisarzem.

● ZA TYDZIEŃ: JÓZEF WYBICKI
PUBLICYSTĄ I DRAMATOPISARZEM

FOT. MAGIEL SZCZEPANCIUK